PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 6 czerwca 1930 r. Nr. 128



# SPRAWY POLSKIE

## POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. POLSKA A WŁOCHY.

*Deutsche Tageszeitung 4.VI.* w koresp. z Poznania omawia zapowiedzianą wizytę min. Grandiego w Warszawie i zaznacza, że prasa polska poświęca tej wizycie b. wiele miejsca i że wszystkie koła polityczne uważają ją za wydarzenie b. wielkiego znaczenia. Dziennik podnosi, jako rzecz widoczną, iż koła warszawskie głównie spodziewają się po tej wizycie przeszkodzenia zapoczątkowanemu zbliżeniu niemiecko-włoskiemu.

Dziennik podnosi dalej, że sądząc po głosach prasy rządowej, nie ulega już wątpliwości, iż rozmowy Zaleskiego z Briandem głównie dotyczyły wizyty Grandiego. Rząd francuski b. chętnie zgadza się na rolę pośredniczącą min. Zaleskiego i nawet życzy sobie gorąco, aby Polska współpracowała z Włochami pod warunkiem, że podstawą polityki polskiej pozostanie przymierze wojskowe z Francją.

*Germania 4.VI.* w koresp. z Paryża pisze, że w paryskich kołach politycznych coraz bardziej rozszerzają się pogłoski, iż min. Zaleski w czasie ostatniego widzenia się z Briandem podjął się w formie nieoficjalnej pośredniczenia między Francją a Włochami. Podobno projekt pośredniczenia wyszedł od min. Zaleskiego, który wskazał na dobre stosunki Polski z jednej strony z Włochami i Węgrami, a z drugiej, z państwami Małej Ententy. Wizyta Grandiego w Warszawie daje dobrą sposobność do tego pośredniczenia.

*Le Temps 2.VI.*, informując o zapowiedzianym pobycie Grandi'ego, zaznacza, iż wizyta ta miała już odbyć się w roku zeszłym w związku z wystawą poznańską. Dziennik informuje, iż przyjazd ten jest rewizytowaniem min. Zaleskiego w związku z jego pobytem w Rzymie i ma charakter wyłącznie kurtuazyjny; „Le Temps" podkreśla równocześnie, iż nie są przewidziane żadne konferencje ani też podpisanie jakiegokolwiek aktu.

W zakończeniu dziennik podnosi, iż przewidziana jest natomiast wymiana poglądów między obu ministrami spraw zagranicznych w sprawie środkowo i wschodnio - europejskiej polityki.

*L'Humanité 2.VI.* zamieszcza obszerny artykuł pod podwójnym tytułem: „Intrygi antysowieckie i konflikt francusko - włoski" oraz „Saint Aulaire w Bukareszcie, Zaleski w Paryżu", w którym podnosi, iż równoczesny pobyt Saint Aulaire'a i Loucheura w Bukareszcie, min. Zaleskiego w Paryżu — wskazuje na to, iż Francja niezwykle energicznie organizuje front antysowiecki. Traktaty, organizujące akcję antysowiecką — pisze dziennik — są już dość stare, jednakże ostatnio polskie projekty w sprawie Ukrainy i Litwy powodują intensywniejsze przygotowania do wojny z Sowietami, zwłaszcza, że zaostrzająca się coraz bardziej kwestja besarabska wywołuje specjalne naprężenie stosunków rumuńsko - rosyjskich, na co wielokrotnie zwracał uwagę Poincaré.

Dziennik zaznacza w d. c., iż ofensywa antysowiecka nie jest jedynym tematem rozmów między przedstawicielami Francji, Polski i Rumunji; istnieje druga bardzo poważna kwestja — konflikt włosko-francuski. Traktaty zawarte w Wersalu, w Trianon i Neuilly „obdarowały" Polskę i Rumunję; inne państwa zwłaszcza Włochy uważają się za poszkodowane przez te traktaty, dlatego więc Włochy usiłują złagodzić opór Rumunji i Polski w sprawie zmiany traktatów, faworyzując specjalnie państwa te, czego dowodzi wyraźnie włosko - rumuński traktat handlowy oraz zapowiedziana wizyta Grandi'ego w Warszawie.

Z drugiej strony Francja chce zdobyć sobie poparcie Polski i Rumunji w swym sporze z Włochami. W ten sposób Francja i Włochy licytują się w pozyskaniu Polski i Rumunji.

## POLSKA A NIEMCY.

*Prasa niemiecka z 4.VI.* zamieszcza wiadomość Ost-Expresu o przemówieniu dr. Rosego. „Boersen

Kurier" p. n. „Trudności rolnictwa polskiego", „Boersen Zeitung" p. n. „Polska zapowiada represje w odpowiedzi na niemiecką politykę agrarną", „Deutsche Ztg." p. n. „Codzienna bezczelność Polski — Polska zapowiada represje agrarno-polityczne" i „Kreutzztg." p. n. „Polskie zarządzenia represyjne".

„Deutsche Tagesztg." organ agrarjuszy pruskich, nie daje w tej sprawie żadnej wzmianki.

*Agencja Conti 5.VI.* w depeszy z Kwidzynia donosi o zaaresztowaniu na terenie Polski, w związku z zajściem w Opaleniu, obywatela Rzeszy, gospodarza Fude w miejscowości Tryl, powiat Schwetz, urzędnika policji pruskiej, dymisjonowanego rzekomo już w r. 1922. Fuda miał w zajściu odegrać rolę pośrednika. Jest rzeczą charakterystyczną — zaznacza komunikat — iż zaaresztowanie Fudy, które nastąpiło w dniu 27 maja a więc na dwa dni przed zwołaniem komisji mieszanej utrzymane było przez stronę polską w tajemnicy. Fuda ma przebywać w Bydgoszczy w więzieniu śledczem.

*Agencja Conti 5.VI.* donosi z kół dobrze poinformowanych, że śledztwo w sprawie zajścia w Opaleniu, na granicy polsko - niemieckiej, jest na ukończeniu. Raport w tej sprawie będzie niebawem ogłoszony.

*Deutsche Allg. Ztg. 5.VI.* donosi z Piły, że w czasie wycieczki niemieckiego towarzystwa sportowego, jeden z uczestników nazwiskiem Balermann aresztowany został na szosie, stanowiącej granicę polską, przez „dwóch tajnych policjantów polskich". Balermann, który nie chciał usłuchać wezwania policjantów do udania się z nimi, miał być — jak twierdzą dzienniki — skopany, a następnie uprowadzony.

Wiadomość tę oparuje dziennik komentarzem, w którym energicznie i stanowczo domaga się od rządu niemieckiego aby wystąpił w Warszawie z niedwuznacznemi przedstawieniami, w celu położenia kresu ustawicznym niepokojom na granicy polskiej.

*Prasa francuska 3.VI.* cytuje głosy prasy polskiej w związku z incydentem granicznym w Opaleniu.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prawda 3.VI.* w depeszy z Warszawy donosi: „Po długich targach, po dyskusji i po wyrugowaniu wielu prawosławnych duchowynch władze polskie uznały, iż grunt zwołania soboru autokefalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce jest przygotowany. Ukazał się dekret Prezydenta o zwołaniu soboru i narady przedsoborowej. Pismo piłsudczyków „Gazeta Polska" ogłosiła uroczysty artykuł wstępny na temat soboru i zatrzymała się w tym artykule na rzekomem prześladowaniu cerkwi prawosławnej przez „bolszewików". Wołanie „Gazety Polskiej" o porozumienie między rządem polskim a cerkwią prawosławną brzmi na tle kampanji przeciwsowieckiej zupełnie wyraźnie i odsłania podstawę porozumienia, które zostało zawarte. Wszystkie przygotowania czynione były pod bezpośredniem kierownictwem naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówki i naczelnika wydziału narodowościowego M. S. Wewn. Suchenka". Pismo zaopatruje powyższą wiadomość w nagłówek: „Ajenci wojowniczego katolicyzmu inscenizują tolerancję w stosunku do cerkwi prawosławnej".

*Izwiestja 3.VI.* w depeszy z Warszawy (Bratina) oceniają wynik wyborów uzupełniających w okręgu Gnieźnieńskim jako porażkę PPS. Zdaniem korespondenta, wszystkie ostatnie wybory uzupełniające dowiodły, iż BBWR nie może liczyć na poważne uskcesy wyborcze, natomiast wzmocniły się znacznie wpływy opozycyjnych partyj prawicowych i wpływy partyj komunizujących. Wobec tego stanu rzeczy rząd nie będzie w stanie ogłosić wyborów do parlamentu przed dokonaniem rewizji konstytucji i ordynacji wyborczej.

*L'Impero d'Italia 25.V.* w koresp. z Warszawy omawia znaczenie portu gdyńskiego oraz możliwości jego rozwoju.

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Prasa sowiecka z 2.VI.* ograniczyła się do ogłoszenia krótkiej notatki o wręczeniu w Warszawie drugiej noty sowieckiej w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie, bez podania treści tej noty.

*Izwiestja 3.VI.* w depeszy z Warszawy (Bratina) podają obszerne streszczenie art. wstępnego i art. Strońskiego o stosunkach polsko - sowieckich z „Gazety Warszawskiej".

*Prawda 3.VI.* streszcza w depeszy z Warszawy głosy „Gazety Warszawskiej" i „Rzeczypospolitej" na temat stosunków polsko - sowieckich i zagadnienia ukraińskiego. Pismo streszcza również obszernie art. Nowaczyńskiego.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Izwiestja 2.VI.* ogłaszają wywiad z ambasadorem ZSRR w Londynie Sokolnikowem, który przybył w sprawach służbowych do Moskwy. W oświadczeniu swem Sokolnikow stwierdził, iż rokowania angielsko-sowieckie doprowadziły do podpisania prowizorycznej umowy handlowej w dn. 16.IV oraz konwencji o rybołóstwie w dn. 22.V. Tymczasowa umowa handlowa stworzyła podstawę prawną dla rozwoju stosunków handlowych między Anglją a ZSRR, umożliwiła utworzenie sowieckiej misji handlowej w Londynie, której działalność oparta będzie na obowiązujących ZSRR zasadach monopolu handlu zewnętrznego. Zawarcie umowy i stworzenie misji handlowej wpłynęły korzystnie na stosunki gospodarcze między Anglją a ZSRR. Polityka sowiecka, która dąży niezmiennie do utrwalenia pokoju w stosunkach międzynarodowych, spotyka się z uznaniem w najszerszych kołach opinji angielskiej, lecz z tego właśnie powodu czynniki przeciwsowieckie, które dążą do nowej interwencji zbrojnej, prowadzą kampanję przeciwko rządowi sowieckiemu. Konieczność utrwalenia pokojowych stosunków i rozwoju stosunków gospodarzych między Anglją a ZSRR znajduje jednak tak poważne oparcie w potrzebach obydwóch państw, iż próby przeszkodzenia rozwojowi tych stosunków nie dadzą prawdopodobnie wyniku.

## PAŃSTWA BAŁTYCKIE. SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Izwiestja 3.VI.* podają, iż estońska delegacja gospodarcza odwiedziła członka kolegjum komisarjatu ludowego handlu Fuszmana i odbyła z nim dłuższą rozmowę na temat rozwoju stosunków handlowych między Estonją a ZSRR. Przewodniczący estońskiej delegacji Rebane wygłosił w zachodniej izbie handlowej w Moskwie referat na temat stosunków gospodarczych między Estonją a ZSRR.

*Pedeja Bridi 15.V.* w artykule pod tytułem: „Neutralność i związek państw Bałtyckich" pisze, że i w „Pedeja Bridi" i w odpowiedzi rządowej w sejmie na interpelację w sprawie Radzińsza podkreślono konieczność neutralności Łotwy. Nie poruszono tylko zagadnienia unji państw Bałtyckich. Ale trudno zastanowić się nad neutralnością Łotwy bez takiego związku, do którego muszą wejść Łotwa, Litwa i Estonja. Starania przyłączenia i Polski do tej unji są nieuzasadnione. To państwo ma swoje interesy i ma nieuregulowane sprawy z Rosją sowiecką i Niemcami, co wcześniej czy później może wywołać konflikt zbrojny.

Przyłączyć państwa Bałtyckie do Polski, to znaczy przenieść centrum polityki bałtyckiej do Warszawy i być pod wpływem Polski i wejść w grę w związku z temi sprawami, które nie zawsze będą dla nas dogodne i nam potrzebne. Konieczne jest stworzenie bardziej ciasnego kontaktu z Litwą i Estonją. Ten ogólny blok miałby dużą siłę realną, lecz myśl o tem u obydwóch państw sąsiednich jeszcze całkowicie nie dojrzała. Możemy się oprzeć o państwa skandynawskie, a pośrednictwa w tym względzie podejmuje się Finlandja.

W odpowiedzi posłowi Bergsowi trzeba powiedzieć, że państw bałtyckich nie można przyłączyć do bloku polsko - rumuńsko - czesko - jugosłowiańskiego, ponieważ dzielą nas z Polakami ich warunki polityczne i etnograficzne. Polityk — o chłodnej rozwadze — wyraźnie zrozumie, że różnica między Polską i Rosją sowiecką jest tą siłą, która gwarantuje neutralność małych państw bałtyckich, a zbliżenie i współpraca z jedną czy też drugą stroną, może nas wciągnąć do wojny.

Nieprawdą jest, że Anglja życzyłaby widzieć Łotwę razem z Polską. Życzy tego sobie Francja. Bezwzględnie, Polska, która przewiduje możliwe zetknięcie się z Rosją, szuka sobie sprzymierzeńców. Byłoby bardzo wygodnem dla niej, gdyby mogła przywiązać do siebie umowami politycznemi Łotwę, Estonję i Litwę. Wówczas Rosja sowiecka musiałaby opracować na nowo swój plan wojenny. Dyplomacja polska, która słynie ze swego sprytu, podsuwa do tej sprawy rozmaite plany. Najnowszy plan to otrzymać zapewnienia Estonji i Łotwy co do tego, że Polska jest również „państwem Bałtyckiem", i że łączą nas z Polską pod każdym względem wspólne losy. Nasi kierownicy spraw zagranicznych muszą bardzo poważnie zastanowić się nad kwestją neutralności, ale jeżeli chcemy iść razem z Polakami, to musimy zaniechać jej całkowicie. Przeciwnie zaś, jeżeli brać związek państw Bałtyckich za realnie możliwy, to Estonja przedewszystkiem musi się otrząsnąć od wpływów Polski. Estonja i Łotwa muszą dojść do wniosku, że Polska nie jest państwem Bałtyckiem.

*Prasa litewska 4.VI.* zamieszcza komunikat ag. „Elta", zawierający oświadczenie litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa w sprawie toczących się rokowań handlowych litewsko - łotewskich. Minister litewski podkreślił, że dołoży wszelkich starań, aby doprowadzić do podpisania tranktatu handlowego z Łotwą. Stosunki litewsko - łotewskie wykazują — wg. Zauniusa — tendencję do naprawy.

*Dzień Kowieński z 28.V, 2 i 3.VI.* zamieszcza obszerny artykuł J. P. p. n. „Przemysł, czy rolnictwo", w którym — w związku z nowym kierunkiem gospodarczej polityki rządu litewskiego, zmierzającym do popierania przemysłu, podkreśla ujemne strony tej polityki, podnosząc potrzebę równomiernego popierania rolnictwa i przemysłu; najzdrowsze bowiem warunki — zdaniem autora — panują w tych krajach, gdzie liczba ludności rolniczej w przybliżeniu równa się przemysłowej miejskiej; zbyt słabo rozwinięty przemysł nie jest w możności ani skonsumować produkcji licznej klasy rolniczej, ani też zaopatrzeć ją w fabrykaty (np. Niemcy przed stu laty, Litwa i Polska — współczesne); nieznaczna zaś procentowo ludność rolnicza nie potrafi wyżywić przeważającej warstwy robotniczej, ani wykupić jej produkcji (Anglja i Niemcy współczesne). „Rząd litewski — pisze autor — powinien dążyć do zrównania przemysłu z rolnictwem, choćby dla dobra tego ostatniego. W przyszłości, po osiągnięciu równowagi w tym względzie, trzeba będzie pilnować jej zachowania, aby nie wpaść w drugą ostateczność i nie dać przemysłowi przewagi nad rolnictwem".

*Lietuvos Aidas 3.VI.* wyraża wielkie zadowolenie z powodu przychylnych dla Litwy artykułów, jakie się ukazały w czasopiśmie „L'Europe Orientale", wydawanem przez Wschodni Instytut Europejski w Rzymie.

W jednym z tych artykułów Georgio Munzi omawia powstanie historycznego państwa litewskiego i okres jego świetności. Dziennik wyraża szczególne zadowolenie z powodu podkreślenia przez autora artykułu, że upadek Litwy rozpoczął się z chwilą wzmożenia się kultury polskiej w państwie litewskiem, szerzonej przez misjonarzy polskich, którym — jak pisze Munzi — chodziło bardziej o przygotowanie gruntu do ostatecznej unji Litwy z Polską, niż o szerzenie nauki chrześcijańskiej w pogańskiej Litwie.

W artykułach Giacome Devoto i Amedeo Gionnini, omawiających sytuację na Litwie współczesnej, została podkreślona umiejętność przystosowania się Litwy do warunków życiowych. Autorzy mają tu na myśli szybkie stworzenie przez Litwinów jednolitego języka literackiego i uznanie tego języka przez cały naród oraz przygotowaną przez rząd litewski nową konstytucję, która — wg. autorów—przyczyni się do okiełznania stronnictw sejmowych.

„Liet. Aidas" podkreśla w końcu, że ukazanie się powyższych poważnych studjów w prasie włoskiej wyraźnie świadczy o tem, że Litwa powoli wchodzi w orbitę intelektualnego, socjalnego i politycznego życia Europy. „Minęły czasy, kiedy o Litwie nikt nic nie wiedział i nie chciał wiedzieć. My nie odgrywaliśmy w życiu międzynarodowem nawet roli statysty, — teraz zaś staliśmy się aktywnym członkiem zbiorowości europejskiej, który wzmacnia się i postępuje naprzód — to nam mówią inni".

## MEMORJAŁ BRIANDA. FRANCJA A NIEMCY.

*Deutsche Allg. Ztg. 4.VI.* Rheinbaben omawia memorjał Brianda i pisze, że w genewskich rozmowach Stresemanna z Briandem we wrześniu 1929 r. Stresemann głównie kładł nacisk na współpracę gospodarczą państw europejskich. Memorjał Brianda natomiast pomimo to „świadomie stawia sprawy polityczne nad gospodarczemi" i usiłuje wytworzyć dobrą atmosferę, sprzyjającą takiemu nowemu porządkowi politycznemu w Europie, który nie tylko byłby identyczny z trwałem uznaniem przez Niemcy przodownictwa Francji w Europie, lecz który hamowałby a może nawet raz na zawsze przeszkodziłby przyszłemu rozwojowi Niemiec. Autor stwierdza, że Francja w ten sposób okazuje, iż nie troszczy się o najliczniejszy (po Rosji) naród niemiecki i stara się zamknąć mu drogę do rozwoju. Niemcy muszą wziąć udział w dyskusji nad sprawą federacji europejskiej i dążyć do wykorzystania jej dla zaktualizowania swoich żądań.

*The New York Herald 4.VI.* pisze, że chociaż francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało do tej pory żadnej oficjalnej odpowiedzi na memorjał Brianda, to mimo to można sądzić na podstawie nieoficjalnych rozmów, że realizacja projektu francuskiego napotka na duże trudności.

Niemcy ustosunkowane są przychylnie do ogólnej idei memorjału, lecz wysunięcie przez nie pewnych warunków, przystąpienia ich do współpracy, nie było przyjęte z wielkim entuzjazmem w Paryżu. Pierwszy warunek, to żądanie, zneutralizowania „kurytarza" gdańskiego celem umożliwienia bezpośredniej komunikacji pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec. Warunek ten, zdaniem opinji francuskiej, jest podważaniem traktatu wersalskiego. Drugim warunkiem Niemiec, stanowiącym poważną przeszkodę dla realizacji planu federacyjnego, jest żądanie Niemiec przynania im specjalnych przywilejów ekonomicznych w stosunkach handlowych z Polską. Pozatem, nie został jeszcze opracowany statut zagłębia Saary po ewakuacji Nadrenji. Niemcy nie chcą uwzględnić następujących żądań francuskich:

1) Zapłacenie ponad 300 miljonów marek w złocie za kopalnie w zagłębiu Saary; 2) prowadzenie kopalń pod łączną kontrolą finansową francusko - niemiecką, (zamiast wyłącznej własności niemieckiej); 3) przyznanie specjalnych przywilejów Francji w jej stosunkach handlowych z zagłębiem Saary przynajmniej na okres lat dziesięciu.

Co do ostatniego punktu istnieją pewne możliwości kompromisu, lecz co do pierwszych dwóch Niemcy są nieustępliwi. A ponieważ kwestja Saary musi być załatwiona, zanim będzie można mówić o jakiemś szerszem porozumieniu ekonomicznem i politycznem pomiędzy Francją a Niecami, impas w tej sprawie stanowi poważną przeszkodę w realizacji planu federacyjnego i dlatego zbliżenie pomiędzy Francją i Niemcami należy uważać w tym względzie za warunek przedwstępny.

*Le Temps 3.VI.* w związku z sesją zjednoczonego komitetu współpracy europejskiej w Genewie zaznacza, iż prof. Barthelemy, przewodniczący delegacji francuskiej na powyższą sesję, dowiódł, iż organizacja europejska, oparta na traktacie międzynarodowym, który nie mógłby być zmieniony przez inny późniejszy traktat — w niczem nie zachwieje suwerenności państw należących do unji europejskiej; przyszła organizacja nie będzie instytucją prawa konstytucyjnego, lecz — międzynarodowego.

## SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Le Temps 3.VI.* omawia w obszernym artykule politykę zagraniczną Francji, zaznaczając, iż zdecydowana linja tej polityki najwyraźniej zarysowała się w przemówieniu premjera Tardieu, wygłoszonem w Dijon. Dziennik podkreśla, iż uwypuklenie wytycznych pokojowej polityki francuskiej było konieczne ze względu na to, iż czynione są jej z rozmaitych stron zarzuty. Zarzuty te nie są wprawdzie nowe, od dziesięciu lat można zaobserwować, iż za każdym razem, gdy Francja występuje z szerszą inicjatywą, mającą na celu bezpieczeństwo i pacyfikację, pewne czynniki zaczynają lansować legendy o francuskim imperjalizmie. W istocie rzeczy jednak, zaznacza dziennik, polityka Francji jest całkowicie pokojowa, a wierność względem jej sprzymierzeńców — jest właśnie jednym z objawów jej pacyfikacyjnych dążności. Jedynym wykładnikiem polityki francuskiej, pisze w d. c. dziennik, jest ciągłość jej konkretnych posunięć od Locarno do Hagi, od planu Dawesa do planu Younga, od odprężenia stosunków — do porozumienia. W zakończeniu dziennik zaznacza, iż realne walory francuskiej polityki pokojowej uwydatnia fakt położenia u fundamentów tej polityki — zasady bezpieczeństwa.

*L'Echo de Paris 3.VI.* w związku z otwarciem parlamentu francuskiego zaznacza, iż Tardieu, przed którym poprzednio piętrzyły się trudności, obecnie jest panem sytuacji.

*L'Action Française 2.VI.* twierdzi, iż przemówienie Tardieu wyraźnie wskazuje na to, iż między teorją a praktyką planu Younga istnieje nieprzebyta przepaść; ten stan rzeczy w przyszłości wywołać może dla Francji bardzo zgubne następstwa.

*L'Ere Nouvelle 1.VI.* podnosi, iż ewentualne zwycięstwo tezy Żyromskiego i Lagorgette'a w Bordeaux postawiłoby Francję w dziwnej sytuacji, bowiem stanowisko socjalistów francuskich w sprawie obrony narodowej jest zupełnie odosobnione, gdyż socjalistyczny rząd Müllera, zbudował pancernik, również socjalistyczny gabinet Mac Donalda z całą zapalczywością bronił zbrojeń angielskich w czasie konferencji londyńskiej.

*Le Temps 2.VI.* twierdzi, iż wycieczka przedstawicieli miast angielskich we Francji oraz zorganizowanie tygodnia francusko - angielskiego wznawia tradycje „entente cordiale".

## SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

*The Manchester Guardian 3.VI.* krytykuje w art. wst. wystąpienie konserwatystów w Izbie Gmin przeciwko paktowi londyńskiemu, podkreślając, że są oni zawsze podejrzliwi, jeśli chodzi o ograniczenie zbrojeń.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowane na prawach rękopisu.